

BOGACTWO OŚWIECENIOWYCH WIDOKÓW

(Światy oświeconych i romantycznych. Doświadczenia, uczucia, wyobraźnia,

red. naukowa Bożena Mazurkowa,

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, ss. 312,

Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 3343)

MARTA SZYMOR-RÓL CZAK*

Publikacja, na którą składa się czternaście kompetentnych, sprawnie napisanych artykułów, ukazuje przewagę tomów monograficznych, w których odrębne całości treściowe zebrane według wspólnego klucza, jakim jest tytuł czy temat zręcznie podsunięty autorom przez redaktora, tworzą spójną i interesującą całość o wysokich walorach poznawczych.

We wstępie do zbioru redaktor naukowy, profesor Bożena Mazurkowa, zaproponowała czytelniczą peregrynację przez karty tomu i zagadnienia w nim poruszane. I rzeczywiście, trudno nie odnieść wrażenia, że lektura wiedzy czytelnika przez ważne kulturowo punkty topograficzne i przestrzenne, których nie ma co prawda na mapie, ale współtworzą tytułowe „światy oświeconych i romantycznych”. Formuła zaproszenia czytelnika do podróży koresponduje także z przyjętą dla tomu poszerzoną, bo obejmującą dwie epoki literackie, perspektywą czasową. Dodajmy, że lekturę ułatwia zaproponowany układ zagadnień uwzględniający kulturowe następstwo zjawisk. Pomocny dla badaczy i studentów jest także starannie przygotowany indeks osobowy.

Prezentacja różnorodnych przestrzeni tytułowego świata oświeconych i romantycznych poprzedzona została syntetycznym artykułem Romana Dąbrowskiego poświęconym rudymenarnemu dla estetyki klasycyzmu zagadnieniu mimetycznej koncepcji poezji. Autor skoncentrował uwagę na dwóch podstawowych pojęciach – natury i naśladowania, których znaczenie zdecydował się objaśnić, oddając ich swoistą cechę, jaką jest zmienność. Autor dokonał chronologizacji najważniejszych teoretycznych ujęć europejskich, eksponując zarazem rozwiązania proponowane przez krajowych teoretyków.

Dwa kolejne artykuły prezentują świat natury w jej antynomijnych odsłonach – „uczłowieczonej” i nieokiełznanej. Jednym z typów przestrzeni silnie naznaczonych ludzką kreatywnością były osiemnastowieczne ogrody, nimi właśnie zajęła się Małgorzata Durbas. Ich założyciele, ujarzmiając naturę i krajobraz oraz przekształcając je zgodnie ze swym wyobrażeniem i gustem, kreowali własną kulturową tożsamość. Niektóre z tych miejsc, jak na przykład ogrody króla Stanisława Leszczyńskiego w Lotaryngii, wyróżniały się nieuchwytną, ale wyraźnie wyczuwalną energią, którą z łacińska zwykliśmy zwać *genius loci*. Pamięć o imponującym zespole pałacowo-ogrodowym w Lunéville utrwalona została w piśmie, między innymi przez Woltera i Ludwika XV. Badaczka zebrała literackie relacje wyrażające zachwyt wizjonerską koncepcją króla, przedstawiła historię, swoistą filozofię kompozycji oraz szczegóły realizacji nowatorskiej kreacji architektoniczno-ogrodowej kompleksu w Lunéville.

* Marta Szymor-Rólczak – dr, Uniwersytet Łódzki.

Tekstom modlitw stanowiących świadectwa lęków ludzi dawnych wieków, związanych z nieujarzmionymi zjawiskami atmosferycznymi, poświęcony został artykuł Małgorzaty Marcinkowskiej. Trzydzieści omówionych przez nią tekstów zostało wyekscerpowanych z ośmiu polskich modlitewników drukowanych po raz pierwszy lub wznawianych w XVIII wieku. Wśród badanych modlitw – jak udokumentowała autorka – dominują te o charakterze suplikacyjnym, przeznaczone do odmawiania w chwilach działania potężnych żywiołów. W analizie uwypuklone zostały interesujące przedstawienia przestrzeni sakralnej oraz ludzkich wyobrażeń Boga jako artysty, kreatora i władającego mocami natury – a zatem te zabiegi, które miały pomóc w oswojeniu przez modlitwy budzących lęk zjawisk przyrodniczych.

Osiemnastowieczne piśmiennictwo, ze względu na jego utylitarny charakter, ale także z powodu poszerzających się horyzontów myślowych tak twórców, jak i odbiorców słowa drukowanego, utrwaliło różnorodne wyimki ówczesnej rzeczywistości. Autorzy artykułów zamieszczonych w tomie badali teksty opisujące zarówno rodzime osiemnastowieczne realia, jak i elementy kultury zachodniej; labirynty miejskich ulic Warszawy czy Paryża oraz wiejskie zacisza. Niektóre z badanych źródeł spisane zostały z wyraźnymi ambicjami popularno-naukowymi czy dokumentarnymi, inne zaś zaliczymy do intymistyki z uwagi na zachowany w nich opis osobistych wrażeń, na przykład z podróży. W konstrukcji tomu wyraźnie wydzielony został blok artykułów podejmujących tematykę zarejestrowanych w literaturze polskich realiów życia i obyczajowości.

Jak starała się dowieść Justyna A. Kowalczyk, najszerzą bodaj optykę w prezentowaniu tych zagadnień zastosował Jędrzej Kitowicz w swym dziele opisującym polskie obyczaje w czasach saskich. Rzeczycki proboszcz stworzył dzieło pod wieloma względami pionierskie – nie tylko rzetelnie zaprezentował rodzimą obyczajowość, ale także – co podkreśliła autorka – z dużym zaangażowaniem wypełnił rolę przewodnika po swym dziele i po obszarach świata, który opisywał.

Artykuł Damiana Piotrowiaka przynosi szereg kontrargumentów dla wykreowanego przez cudzoziemców obrazu odrażającej, brudnej Polski i jej zapóźnionych cywilizacyjnie mieszkańców, który przekształcił się w stereotyp *polnische Wirtschaft*, utożsamiający zaniedbania higieniczne, niegospodarność i nieporządek. Szeroko omówione zostało tu także zagadnienie koftuna – zarówno jako choroby, jak i metafory polskiej anarchii i „chorego” ustroju. Autor ukazał też drugą stronę medalu, podkreślając, iż standard życiowy mieszkańców Warszawy był pod wieloma względami porównywalny z tym, który zapewniały miasta Europy Zachodniej w XVIII wieku. Przekonująco dowodził, iż monotematyczne opinie cudzoziemców o Polsce zostały zmanipulowane, by ich autorzy mogli dowieść z góry przyjętej tezy o cywilizacyjnym zacofaniu Polski.

Dużo bardziej powściągliwe, pobłażliwe, gdyż pełne przemilczeń w odniesieniu do trudnych historycznie i społecznie kwestii, były wspomnienia z pobytów w Paryżu Henrietty-Luizy de Waldner de Freundstein, baronowej d’Oberkirch, alzackiej arystokratki, przedstawione w artykule Jacka Głazewskiego. Badacz analizował sposób, w jaki autorka pamiętnika opisała realia życia francuskich elit z drugiej połowy XVIII wieku, komentowała ich obyczaje, skłonności; starając się zarazem powstrzymać od zjadliwej krytyki, choć niewątpliwie nie aprobowała wielu zaobserwowanych zjawisk. Wydaje się, że sam Paryż był dla niej miejscem fascynującym, ale – z uwagi na uciążliwość związane z szybkim rozwojem gospodarczym – pod wieloma względami także przytłaczającym i nieprzyjaznym. Arystokratka miała świadomość istnienia w kulturowym centrum świata dzielnic zła i biedy, jednak, jak się wydaje, rozumiała, że jej kompetencje poznawcze w tej materii ograniczała pozycja stanowa, dlatego skoncentrowała swą uwagę na tych zagadnieniach, które były jej bliskie pod względem kulturowym.

Problematyka zdrowia i higieny zdominowała także tekst Weroniki Koceli, a ujęta została w ważnym dla rozwoju państwa aspekcie szeroko pojętego budowania systemu opieki medycznej, a w szczególności reformy szkolnictwa medycznego i działań profilaktycznych. Autorka

zaakcentowała zagadnienie niezwykle istotne dla rozwoju społecznego u progu zapaści depopulacyjnej, a z powodów kulturowych przez wieki marginalizowane. Wykscerpowane z drukowanych poradników medycznych z drugiej połowy XVIII stulecia fragmenty dotyczące opieki nad kobietą w okresie ciąży, porodu i połogu przenoszą czytelnika w kobiecy świat lęków, cierpień i traum, które demokratycznie dzieliły i przedstawicielki arystokracji, i kobiety najniższych stanów. Zwiększona liczba publikacji poświęconych opiece okołoporodowej, akcentowanie w nich ogromnej odpowiedzialności akuserek i potrzeby wieloaspektowej dbałości o dobrostan matki i dziecka, bezkompromisowa krytyka dotychczasowych bezmyślnych i okrutnych praktyk położniczych, a także, niewyraźny co prawda *explicite*, ale wyczuwalny, postulat nadania matkom od momentu poczęcia aż po połóg szczególnego statusu – wszystkie te zjawiska miały – w świetle rozprawy i przywołanej w niej publikacji Marii Boguckiej – przecierać szlaki emancypacji, a zatem prowadzić do gruntownej reorganizacji społeczeństwa i świata kultury zachodniej.

W artykule Dominiki Dźwiniel stykają się dwa poruszane we wcześniejszych tekstach tomu zagadnienia – opieki medycznej i wykształcenia w tym kierunku oraz podrózpisarstwa. Zaprezentowany pamiętnik Reginy Salomei Pilsztynowej stanowi jeden z nielicznych przekazów dokumentujących kobiece podróże w XVIII wieku, ukazuje niezwykłą osobowość pisarki, jej drogę ku emancypacji, rozwijaniu potencjału intelektualnego, osiągnięciu niezachwianej pozycji w zmaskulinizowanym zawodzie lekarza, a przede wszystkim starania o zyskanie szacunku i uznania w obcej kulturze imperium osmańskiego. Autorka wyeksponowała interesujący aspekt treści memuarów – kategorię obcości. Mimo bowiem deklarowanych przez podróżniczkę silnych więzi emocjonalnych łączących ją z krajem lat dziecińczych, została ona wskutek życiowych perypetii zmuszona do przewartościowania swej wizji domu – dającego bezpieczeństwo *locus amoenus*, którym stał się dla Pilsztynowej Stambuł.

Z kolei Szymon Piotr Dąbrowski zaprezentował dzieło Wenantego Tyszkowskiego, zatytułowane *Teatrum myśli*, w którym świat przedstawiony osiąga wymiar eschatologiczny. Prozatorskie dialogi bernardyna Tyszkowskiego poświęcone zostały problemom życia pozagrobowego, ale samo ujęcie topografii zaświatów zostało podporządkowane celowi nadrzędnemu, jakim była prowadzona w duchu antydeistycznym polemika z zarzutami stawianymi katolicyzmowi. Z tego powodu kreacja przestrzeni infernalnej w *Teatrum...* koresponduje z dogmatami Kościoła katolickiego, a zarazem cechuje się zaskakującą powściągliwością na tle bogatej tradycji kaznodziejskiej epatującej makabrycznymi deskrypcjami miejsc pośmiertnej męki potępionych. Kolejne rozprawy przenoszą czytelnika w świat uczuć i wyobraźni.

Roman Dąbrowski analizował przykłady nadprzyrodzonych inspiracji działań bohaterskich w oświeceniowej epice, zarówno „poważnej” heroicznej, jak i tej o zabarwieniu komicznym, ze szczególnym uwzględnieniem charakteru i roli „machiny cudownej”. Rozważania badacza prowadzą do konstatacji, że kontekst ideowo-filozoficzny epoki wyznaczał granice realizacji antycznego motywu, przenosząc go zarazem do rekwizytorni tradycji literackiej, z której wypłynął on w zmienionym kształcie w poezji romantycznej.

Aleksandra Norkowska zbadała zawierającą kilka odrębnych utworów edycję mało znanego prozaika i poety, Mikołaja Jaśkiewicza zatytułowaną *Szczęśliwość życia wiejskiego*, za punkt wyjścia przyjmując antytetyczną relację miasto–wieś. Jednakże nie topograficzne cechy dystynktywne pozostają w centrum zainteresowania autorki, a te elementy wizerunku miasta i wsi, które czynią z nich przeciwstawne formy życia wspólnotowego. Kluczem do odczytania dzieła uczynił bowiem Jaśkiewicz nie tyle opozycję ujmowaną zazwyczaj w ramach antyurbanistyczno-utopijnych, lecz zestawienie słów szczęśliwość–pomyślność w ich pierwotnym znaczeniu.

Za sprawą analizy niepublikowanych dotąd poezji Stanisława Kostki Potockiego Małgorzata Lisicka przeniosła czytelnika z powrotem do Warszawy. Przestrzeń stołeczna utrwalona w piśmie przez jej mieszkankę przyjmuje różne oblicza. Bywa zatem Warszawa odmalowana realistycznie,

z uwzględnieniem dynamiki i barw toczącego się życia, a także elementów obyczajowości jej mieszkańców. Innym razem wyobraźnia autora tworzy fikcyjne, oniryczne obrazy albo też zwraca się ku przeszłości i kreuje utopijny obraz bazujący na przekonaniu o dawnej świetności stolicy, którą tworzyli znakomici przodkowie. To właśnie tęsknota za dawnym porządkiem społecznym i obyczajowym ujawnia się w antytetycznym zestawieniu brudnej, zdeprawowanej, niebezpiecznej, powierzchownej i zmanierowanej współczesnej stolicy i wyidealizowanej Warszawy czasów zamierchłych.

Bożena Mazurkowa przybliżyła zaś treść i okoliczności powstania interesującego dziennika z podróży, spisane go przez Walerię Tarnowską w trakcie jej pierwszego zagranicznego wojażu. Tarnowska pokonała trasę z Dzikowa pod Tarnobrzegiem do Italii i z powrotem, zarazem jednak odbywając podróż w głąb siebie, swych uczuć, myśli, najintymniejszych przeżyć, jakie ewokowała rozłąka z niespełną roczną córeczką Rozalią, pozostawioną w kraju. Ujęta w formę epistolarną staranna relacja wyróżnia się na tle zapisów podróżniczych epoki bardzo silnym nacechowaniem emocjonalnym, motywowanym potrzebą podtrzymania i umacniania więzi hrabiny z córką. Tym samym – jak zauważyła Bożena Mazurkowa – przekaz Tarnowskiej bliższy jest gatunkowo należącym do intymistyki relacjom diariuszowo-wspomnieniowym, które stanowiły forpocztę wykształconego na przełomie XVIII i XIX wieku polskiego dziennika intymnego.

Magdalena Kałuża natomiast wprowadziła czytelnika w świat *Rusałki...*, w której autor, Orest Somow, zrealizował romantyczną ideę ludowości oraz dał wyraz swym fascynacjom rodzimą kulturą duchową Ukrainy, zbudowaną na pograniczu pogańsko-chrześcijańskim, a przez to przesyconą ludowymi przesądami, wierzeniami, a także zjawiskami należącymi do kręgu „małorosyjskiej” obyczajowości. Wątek demonologiczny i bogata symbolika śmierci, wyzyskane przez Somowa dla zbudowania fabuły *Rusałki...*, to elementy swoiste dla ducha nowej romantycznej epoki, pozostające w opozycji do oświeceniowej mimetycznej koncepcji sztuki. Tym samym rozprawa Magdaleny Kałuży egzemplifikuje i potwierdza tezę zawartą w podsumowaniu pierwszego artykułu, stanowiąc – zgodnie z koncepcją redaktor naukowej tomu, Bożeny Mazurkowej – kłamrę kompozycyjną publikacji.

Wieloaspektowy dobór tematów, interesująca kompozycja układu treści, wysoka kompetencja autorów, a nade wszystko fakt sięgnięcia przez nich po dzieła mało znane, pozostające wciąż w rękopisach lub dostępne w postaci starych druków, czynią z tomu wartą uwagi pozycję naukową kierowaną do szerokiej publiczności – studentów, badaczy, a także pasjonatów literatury.